

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 78)
z dnia 11 lutego 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 78)

11 lutego 2026 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji oraz **Krzysztofa Grabczuka (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację o układzie wykonawczym budżetu państwa na rok 2026 w części 25 Kultura Fizyczna i części 40 Turystyka oraz funduszy celowych – programy rządowe.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Borys** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Dariusz Piekut** sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego, **Dariusz Rozum** sekretarz generalny Polskiego Związku Sumo wraz ze współpracownikami, **Wiesław Wilczyński** prezes honorowy Escola Varsovia, **Henryk Urbaś** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam wszystkich państwa. Witam uprzejmie w naszym imieniu pana posła Piotra Borysa – sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli strony społecznej. Jest z nami pan Dariusz Piekut – sekretarz generalny Akademickiego Związku Sportowego. Witam serdecznie sekretarza generalnego Polskiego Związku Sumo pana Dariusza Rozuma. Nie wiem czy jest pan Jacek Kasprzyk, był wpisany. Pan Hubert Dziudzik i pani Magdalena Pawlik – dyrektor biura związku sumo, witam uprzejmie. Witam wszystkich państwa.

W dniu dzisiejszym mamy informację ministra sportu i turystyki o układzie wykonawczym budżetu państwa na 2026 r. w części 25 – Kultura fizyczna i sport oraz części – Turystyka, a także fundusze celowe, programy rządowe.

Panie ministrze, trochę późno dostaliśmy materiały, łagodnie rzecz ujmując, bo wpłynęły dziś o 10.49. Plan pracy w tej sprawie był uchwalony dwa miesiące temu. Rozumiem, że kwestie są dynamiczne, programy się rozwijają i koncepcje też. Będziemy prosić o uzupełnienie tego materiału, tak jak tego dotyczącego infrastruktury sportowej – program, kwota, termin realizacji. To jest funkcja kontrolna Sejmu nad ministerstwem. W znacznej części tych programów konkursy już zostały uruchomione, ale od początku prosiliśmy o te dwa materiały w układzie wykonawczym. To też jest dla nas lektura do pracy w okręgu wyborczym, z poszczególnymi związkami sportowymi, czy klubami. To materiał informacyjny, którym możemy się posługiwać. W związku z tym będę prosił uprzejmie o uzupełnienie tego materiału. Jeśli państwo macie też terminy dotyczące ogłoszeń konkursów, zasad naboru, czy będzie to odbywało się bezpośrednio, czy będą to czynić inne podmioty, pan minister będzie mógł się odnieść do tego na bieżąco w czasie wystąpienia.

Witam serdecznie przedstawicieli resortu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za głos. Jeżeli chodzi o układ wykonawczy budżetu jest on faktycznie dla nas wszystkich, szczególnie dla państwa posłów, instrukcją działań związanych z aktywnością. To jest informacja o wszystkich naszych programach. Bardzo dziękuję za sugestię. Uzupełnimy materiał również w oparciu o planowane terminy naboru. Część projektów już jest ogłoszona, część jest na etapie wyboru operatorów. Uzupełnimy materiał w kontekście planowanych działań szczególnie, że przyspieszyliśmy generalnie z terminami ogłoszeń konkursów w oparciu o naszą wspólną dyskusję i sugestie Komisji.

Szanowni państwo, budżet wykonawczy Ministerstwa Sportu i Turystyki to łączna kwota 2687 mln zł, z czego jeżeli chodzi o część 25, a więc limit środków związany z wydatkami budżetu państwa, to kwota 830 mln zł. Jeżeli chodzi o drugie źródło naszych dochodów, które także ma swoje zasięgi w wydatkach, to jest Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej z kwotą 1827 mln zł. W kontekście różnych zmian projektów ustawy związanej z tym dobrem narodowym jakim jest FRKF, środki, które do niego wpływają pochodzą z przychodów z Totalizatora Sportowego. W ogromnej skali zasila on budżet MSiT. To są te niezwykle duże i istotne proporcje. Musimy o to dbać i uszczelnić system wpływów z totalizatora. Tak jak powiedziałem, 830 mln zł pochodzi z budżetu państwa, 1827 mln zł z FRKF i jeszcze tak zwane kapsłowe z kwotą 30 mln zł, które także zasila nam zajęcia sportowe. Jeżeli chodzi o część 40 – Turystykę, to jest łącznie kwota 137 mln zł, a o układzie wykonawczym powiem za sekundę.

Szanowni państwo, jeżeli popatrzymy na to, co finansujemy z tych dwóch istotnych źródeł, to rozpocznę od części budżetowej. Musimy wiedzieć, że część budżetowa zasila nam zarówno sport powszechny, jak i sport wyczynowy. Powiem zaraz które programy, bo to jest ten *crème de la crème*, czyli największe informacje dla nas w układzie wykonawczym. Po pierwsze, na program „Aktywna Szkoła” planujemy w tym roku przeznaczyć, zgodnie z przedstawioną informacją, kwotę 137 mln zł. Operatorem tego zadania od lat jest Fundacja Orły Sportu. Po to została wskrzeszona jako fundacja państwowa, powołana przez ministra finansów, aby między innymi realizować duże sieciowe programy. W tym roku przewidujemy dwa kluczowe działania – aktywizację na obiektach sportowych, głównie na orlikach, bo chcemy w dużej części zasilać także gotową infrastrukturę sportową i prowadzone zajęcia oraz drugi typ działań dla uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych, czyli kontynuacja klasycznych SKS-ów. To jest niezwykle ważne, aby pobudzać aktywność ruchową dzieci po lekcjach. Program „Aktywna Szkoła” po raz kolejny, już po raz trzeci, wpisuje się nam w ten system. Te dwa kluczowe działania zasila nam program pod nazwą „Aktywna Szkoła”. Często jesteśmy pytani przez szkoły, przez samorządy, kluby sportowe, jaka to jest skala. To jest właśnie skala tych 137 mln zł i konkursy, które ogłaszać będzie w naszym imieniu Fundacja Orły Sportu w tym roku, na te dwa kluczowe działania, czyli zajęcia na obiektach sportowych, głównie na orlikach i zajęcia SKS-owe.

Drugi blok działań, które planujemy w ramach tej części budżetu, ciągle z programu powszechnego, to jest program „Aktywni”. W tym roku dedykujemy kwotę 92 mln zł w konkursach na cztery podstawowe działania, przede wszystkim koncentrując się na tym, żeby pobudzać aktywność fizyczną Polek i Polaków, dzieci, seniorów, wszystkich grup. To mają być projekty, które są dedykowane NGO-som, które funkcjonują w oparciu o ustawę o wolontariacie.

Po pierwsze, mamy program „Aktywny Senior”. Mieści się on w naszej strategii rozwoju polskiego sportu, nad którą pracujemy. Chcemy pobudzać aktywność fizyczną seniorów. Program w kwocie 15 mln zł dedykowany będzie dla grupy 55+. Chodzi nam głównie o to, żeby grupę senioralną, często już osoby, które są w wieku emerytalnym, pobudzać do aktywności, aby poprzez aktywność fizyczną stymulować ruch. Ogromnie oddziałuje to na zdrowie, przeciwdziała chorobom otyłości, wyrwa ludzi z samotności. To jest ten element, który dedykujemy w ramach „Aktywnego Seniora”.

Kolejny jest program „Aktywni Lokalnie”. W jego ramach przewidujemy kwotę 50 mln zł. Będzie to program dla wszystkich, także NGO-sów, podmiotów, które mają swoje cele w obszarze sportu, organizacji imprez sportowych, organizacji ruchu. Będą to działania maksymalnie do 50 tys. zł. Drugi program w ramach projektu „Aktywni” to właśnie program „Aktywny Lokalnie” z kwotą 50 mln zł, ważny dla nas w kontekście wspierania aktywności ruchowej.

Trzeci element, czy trzeci podprogram, jest dedykowany wyłącznie aktywności na terenach wiejskich. To jest kwota 15 mln zł. W tym zakresie także wybrany będzie operator, który zna specyfikę obszarów wiejskich. Bardzo istotne jest dla nas to, aby wspierać aktywność ruchową i fizyczną na terenach wiejskich. Dlatego wydzieliliśmy ten program niezależnie od programu „Aktywni Lokalnie” i programu senioralnego.

Kwotę 2 mln zł dedykujemy w programie na wsparcie aktywizacji w obszarze międzynarodowych wydarzeń sportowych. Głównie zależy nam na tym, aby pobudzać aktywność ruchową i integrować się z Polonią. Senat ma całą politykę polonijną, ale dla nas ten komponent, o który nas państwo senatorowie pytają, to jest właśnie to, aby wspólnie przy organizacji aktywności i przyjazdów Polonii do Polski myśleć o elementach sportowych. One znakomicie integrują i dlatego w naszych działaniach w ramach współpracy rządu z Polonią i Polakami za granicą

ogłaszamy ten program. Podkreślam raz jeszcze, 2 mln zł ukierunkowane na aktywność międzynarodową, głównie z naszymi rodakami i Polonią.

Kolejny program w ramach tej puli to program lig amatorskich i kwota 10 mln zł. W tym roku modyfikujemy ją do osób pełnoletnich, czyli wszystkich, które skończyły 18 rok życia, czyli od rocznika 2007 wzwyż. Ligi są ważne, ludzie zaczynają się organizować, rywalizować, konkurować w systemie amatorskim.

Kolejny program, o którym musimy mówić i z którego mam nadzieję będziemy mieli niezwykle istotne wyniki, będziemy musieli wspólnie na odrębnym posiedzeniu bardzo gruntownie przeanalizować. Jest on dedykowany samorządom, szkołom, rodzicom, ale także marszałkom. Do tej pory zarządzamy tą bazą w sposób nieoptymalny. To jest baza sportowych talentów. Przypomnę, obecnie od klasy 4 do 8 i we wszystkich szkołach ponadpodstawowych prowadzimy badania w czterech podstawowych parametrach sprawnościowych plus wyniki BMI, czyli wzrost i waga. Chodzi o monitorowanie rozwoju fizycznego i kondycji fizycznej dzieci i młodzieży. Docelowo będziemy chcieli zejść na poziom klas 1-3. Potrzebna będzie odrębna nowelizacja, dlatego że wszystkie szczegóły dotyczące RODO i wejścia w system prywatności to przejście na nowo wszystkich procedur.

Docelowo „Sportowe Talenty”, jak wspomniałem, dedykujemy przede wszystkim polskim związkom sportowym i klubom wszędzie tam, gdzie będzie chęć sięgnięcia do nadzwyczajnych talentów dzieciaków, które w oparciu o te cztery testy pokazują się i świecą nam w swoich nadzwyczajnych parametrach. Każde dziecko będzie monitorowane co do efektów sprawności fizycznej i współczynników BMI po to, żeby zobaczyć czy w ogóle dzieci mają rozwój. Tu nie chodzi o to, że mamy mieć samych mistrzów. Chcemy tak stymulować rozwój fizyczny i lekcje wychowania fizycznego, aby widzieć rozwój i progres u dzieci. Współczynniki BMI są bardzo mocno zakłócone. Polskie dzieci mają największy parametr, współczynnik otyłości, czy dynamiki otyłości w Europie. Dlatego wspomniałem na początku, że zarządzenie tą bazą jest na poziomie wiedzy rady gminy. Komisje zdrowia i sportu rad gmin i powiatów powinny mieć możliwość analizy danych zbiorczych, nie personalnych, jak wygląda fotografia stanu kondycji fizycznej i otyłości w poszczególnych gminach, żeby z tego czerpać wiedzę i móc w większym stopniu wspierać aktywność ruchową, czy też wprost wchodzić w większy wymiar profilaktyki. Podkreślam raz jeszcze, w systemie jest 3005 tys. dzieci, a docelowo będzie 3100 tys. Uwzględniamy też opcję, po zmianie ustawy, wejścia w badanie klas 1-3. Program „Sportowe Talenty” rozpoczęty został jeszcze w poprzedniej kadencji, ale jest niezwykle istotny.

Kolejna rzecz to „Aktywny Orlik”. To jest przede wszystkim informacja dla samorządów. Chcemy pobudzać samorządy do tego, żeby zechciały korzystać z infrastruktury orlikowej, która często w wielu miejscach jest zamknięta po zakończeniu pracy szkoły, albo też niewykorzystana w sposób istotny. Chcemy stymulować aktywność fizyczną na orlikach, tym bardziej, że obecnie modernizujemy blisko około 1100 orlików, dokładnie nie pamiętam. Około 1100 orlików otrzymuje nowe życie. W głównej mierze wymieniana jest powierzchnia trawy, często sztucznej, często także boiska do piłki siatkowej, czy też koszykówki. Budujemy też obecnie ponad 300 orlików w ramach naszych dotacji. To oznacza, że one powinny żyć i powinny być aktywizowane. Kierujemy 20 tys. zł dla samorządów po to, żeby stymulować zajęcia sportowe. Ma to być impulsem do tego, żeby samorządy widziały potrzebę aktywności ruchowej na orlikach. Orliki mają żyć, mają być miejscem spędzania wolnego czasu, kultury, aktywności fizycznej i dlatego te kwestie będą przez nas wspierane.

Testujemy, przetestujemy to w obecnym roku. Bardzo mocno liczymy na samorządy. Dlaczego liczymy na samorządy? W Komitecie sterującym polskiej strategii mamy również przedstawicieli wszystkich kluczowych organizacji samorządowych. Jeżeli chcemy zrobić duży przełom w polskim sporcie budując strategię rozwoju polskiego sportu, której założenia prezentowaliśmy pod koniec ubiegłego roku, to potrzebujemy jako głównych partnerów, poza polskimi związkami sportowymi i poza tysiącami klubów, również samorządy. Dlatego właśnie w Komitecie sterującym są przedstawiciele związku miast i miasteczek, polskiej wsi, powiatów, zarządu województw. Program „Aktywny Orlik” jest dedykowany samorządom.

Jeżeli chodzi o kwestie finansowania sportu wyczynowego z programu z budżetu państwa, czyli z tej puli ponad 800 mln zł, to w części sportu wyczynowego finansujemy po pierwsze, przygotowanie kadr olimpijskich. To jest pozytywna informacja, m.in. na wniosek Komisji, właściwie po raz pierwszy od wielu, wielu lat ogłosiliśmy dla polskich związków sportowych konkurs na szkolenia polskich kadr jeszcze w końcu roku, 12 grudnia. Rozstrzygnęliśmy już część wniosków i trzy polskie związki sportowe już mają pierwsze środki na koncie, przekazane

jeszcze w styczniu i odpowiednio w lutym. To jest właśnie ta metoda, o której rozmawialiśmy, płynność wydatkowania i możliwość wsparcia polskich związków sportowych już od stycznia, żeby nie było luki finansowej, pożyczek na tę część do momentu rozstrzygnięcia konkursu. Trzy związki mają już środki na koncie, reszta jest w trakcie i sukcesywnie przekazujemy i przelewamy pieniądze. To jest kwota 186 mln zł, analogiczna do roku ubiegłego.

Kolejny element to jest wsparcie w konkursach części sportów nieolimpijskich. Przeznaczamy w układzie wykonawczym kwotę 30 mln zł. To jest także wsparcie sportu wyczynowego sportów nieolimpijskich.

Następny element to wsparcie szkolenia sportowego w dwóch związkach. Pamiętamy, że Polski Związek Kolarski i Polski Związek Hokeja na Lodzie mają problemy już od siedmiu lat. Musimy wydelać część środków dla tych dwóch związków, dlatego że to wiąże się przede wszystkim z operatorami. Nie możemy przekazywać ich wprost z uwagi na zadłużenie tych dwóch polskich związków. Wydzielamy ten program dla hokeja i dla kolarstwa. W przypadku kolarstwa PZKol zaproponował zmianę operatora z wielkopolskiego związku na związek świętokrzyski. Jeśli chodzi o hokeja proces restrukturyzacji zadłużenia postępuje pozytywnie, więc nie wykluczamy, że od przyszłego roku PZHL będzie na tyle stabilny, że być może zostanie odbiorcą środków finansowych bez pośrednictwa. Liczymy na to, że te kwestie się dokończą.

Kolejny element to jest promocja sportu. Zamknęliśmy już nabory, obecnie powołujemy komisję i będziemy oceniali wszystkie te wydarzenia międzynarodowe, które są organizowane i będą organizowane w Polsce. To jest konkurs na ten rok. Mamy 44 900 tys. zł. Obejmuje to mistrzostwa świata, Europy, wszystkie te wielkie imprezy, które są organizowane w Polsce przez polskie federacje i nas umiędzynarodawiają, wymagają wsparcia konkursowego. Myślę, że w przeciągu kilku tygodni rozstrzygniemy wszystkie konkursy, żeby móc już ogłaszać i szykować się do organizacji imprez międzynarodowych.

Kolejna pula, o czym warto wiedzieć, to program naukowy. Jest powielany co roku i 2 mln zł przeznaczamy na projekty naukowe związane z wdrożeniem badań do części praktycznej. To są w perspektywie oczywiście niewielkie środki, natomiast pracując nad całą reformą Instytutu Sportu, AWF-ów, COS-ów i polskich związków sportowych w tej relacji, będziemy chcieli sukcesywnie zwiększać ilość środków, które generuje nauka do całego systemu. Te 2 mln zł chcemy utrzymać, bo uważamy, że ten program ma sens i jest ważny.

„Super Asystent” – w tym roku przewidujemy 4 mln zł. Prezesi polskich związków wiedzą – wszyscy nasi olimpijczycy, reprezentanci, kadrowicze, którzy skończyli kariery, a chcieliby podszkolić swoje umiejętności, pracować docelowo jako trenerzy, asystenci, to jest nieoceniony wkład, mogą zgłosić się do naszego programu „Super Asystent” i w tym zakresie szkolić swoje umiejętności trenerskie jak i menadżerskie. Bardzo mocno zapraszamy naszych sportowców do tej aktywności. Docelowo będziemy chcieli w przyszłości – zgłosiliśmy taki postulat do Ministerstwa Rozwoju – ściągnąć jeszcze więcej środków, ale europejskich, z Europejskiego Funduszu Społecznego, który cały świat polskiego sportu powinien przetransferować do tej roli trenerskiej, bo będziemy potrzebowali bardzo wielu nowych trenerów. Chodzi o to, żeby zdobyć nowe umiejętności i wejść na rynek pracy. Nikt lepiej tego nie robi niż wyszkolony, kompetentny trener, który kiedyś był jeszcze zawodnikiem, a z różnych przyczyn ta kariera się skończyła, czy z przyczyn kontuzji, czy z przyczyn zdrowotnych, czy po prostu przeszedł w taki wiek po czynnym sporcie, żeby chcieć wejść do systemu sportu powszechnego i wyczynowego właśnie w kompetencjach trenera. Na razie jest „Super Asystent”, a docelowo Europejski Fundusz Społeczny.

Kariera dwutorowa to 2 mln zł. To jeden z elementów aby dać zawodnikom możliwość studiowania i zdobywania kompetencji. W normalnych warunkach działa to w taki sposób, jak mogliśmy zobaczyć w INSEP-ie w Paryżu. Tysiąc zawodników z 24 dyscyplin ma karierę dwutorową zapewnioną pod Paryżem. Zdobyli 34 medale igrzysk olimpijskich. Trzy kluczowe uczelnie francuskie, najbardziej elitarne – techniczna, ekonomiczna i uniwersytecka – dają po prostu pełen serwis studiów. Jesteś kadrowiczem, ale masz jeszcze przygotowany system studiów przez trzy najbardziej prestiżowe uczelnie. Do tego też musimy zmierzać, dlatego że często jest tak, że rodzice, czy w ogóle osoba, która kończy liceum, mówią: „Dobrze, ale czy ja skończę studia równolegle, czy będąc sportowcem, przy ogromnym wysiłku, często 250 dni wyjazdowych, czy jestem w stanie jeszcze robić studia”. Musimy to zrobić. Kariera dwutorowa obecnie zabezpiecza w niewielkim stanie, a docelowo musimy mieć system. Są utrzymane te 2 mln zł.

Kolejny element to Instytut Sportu, z dotacją 6 mln zł na zadania merytoryczne. Nie będę tego poszerzał, ale warto o tym wiedzieć.

Następny fragment programu, który utrzymujemy, to akademia trenerska i akademia zarządzania sportem z kwotą 1300 tys. zł. To przede wszystkim podnoszenie wiedzy naszych kadr sportowych i trenerskich. Ta akademia funkcjonuje od lat, utrzymujemy ją także w tym wymiarze. Pula środków na stypendia, które przekazujemy to już 55 mln zł. To jest „Team 100”, ale nie tylko. W 2024 r. i 2025 r. mieliśmy ponad 3000 decyzji stypendialnych, które przekazaliśmy. To jest mniej więcej taka pula środków – stypendia sportowe wraz z pochodnymi to jest kwota 55 mln zł jeżeli chodzi o członków kadry narodowej i „Team 100”.

Kolejna rzecz to jest ten element, który ma miejsce ma miejsce w wyczynie. Jeżeli chodzi o przygotowania naszych kadr narodowych, które osiągają medale i stypendia w rywalizacji w sporcie wyczynowym, zabezpieczyliśmy dodatkowo kwotę 25 mln zł dla wszystkich naszych potencjalnych medalistów igrzysk. To kontynuacja tych wydatków dla medalistów igrzysk, kwota 25 mln zł, poza 55 mln zł stypendiów, o których wspomniałem wcześniej. To są wszystko nasi medaliści igrzysk, igrzysk paralimpijskich oraz igrzysk głuchych. Z tego robią się takie kwoty.

Uważamy, że warto kontynuować projekt „Kibice Razem” z kwotą od 2,5 mln zł do 3,5 mln zł. Kluby powołują wraz z decyzjami miast stowarzyszenia i wchodzi w system wsparcia i współpracy pomiędzy poszczególnymi kibicami. Tam są również kluby kibica niepełnosprawnego. To niezwykle ważne społeczne projekty, szczególnie kiedy trzeba walczyć z chuliganką i zachowaniami, które nie mieszczą się w standardach naszych działań. To jest kwota 3,5 mln zł. Kontynuujemy program „Kibice Razem”. Myślę, że kiedyś, panie przewodniczący, moglibyśmy także zaprosić liderów programu „Kibice Razem”, żeby także o tym o tym powiedzieć, dlatego że nie wszystkie kluby ekstraklasy weszły do tego programu. On jest niezwykle istotny, szczególnie w kontekście w budowania relacji i włączenia osób z niepełnosprawnościami.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi jeszcze o kwestię środków z budżetu, czyli części 25, mamy dotację dla COS-u na poziomie 59 mln zł i dla POLADA-y 9200 tys. zł. To są wydatki, które przewidzieliśmy w budżecie na utrzymanie naszych instytucji.

Jeżeli chodzi o świadczenia, bo to jest też ciekawe, mamy program, w którym każdy nasz olimpijczyk, który zdobył medal, ma świadczenie olimpijskie w nieopodatkowanej kwocie około 5 tys. zł, jeżeli jest medalistą igrzysk olimpijskich, igrzysk paralimpijskich lub zawodów Przyjaźń 84', które wprowadziliśmy. To są wydatki dożywotnie po przekroczeniu 40 roku życia, obecnie w kwocie około 5 tys. zł. Wydajemy na to, jeżeli chodzi o świadczenie olimpijskie, 16 mln zł, świadczenia paralimpijskie 17 mln zł i zabezpieczyliśmy również kwotę 3700 tys. zł dla 60 uczestników zawodów Przyjaźń 84' i igrzysk dobrej woli w kwocie około 1300 tys. zł. Jak państwo wiecie, woła ustawodawcy, także olimpiady szachowe weszły w ten system jako pewien odrębny sport. Pukają brydżyści i na to mamy kwotę około 600 tys. zł. Jeżeli chodzi o świadczenia, łącznie obejmują 634 osoby. Tyle mamy osób, które pobierają świadczenia.

Kolejny element nagrody dla zawodników i trenerów wyróżniających się za wybitne osiągnięcia. To jest kwota 9400 tys. zł.

Szanowni państwo, pamiętajmy, że z naszego budżetu trafia do budżetu Warszawy podatek od nieruchomości – kwota 8100 tys. zł. Musimy płacić podatek od obiektów sportowych. Chciałbym państwu też przekazać sugestię, po spotkaniu z prezesami ekstraklasy, którzy zarządzając np. stadionami płacą podatek od nieruchomości na poziomie 2,5-4 mln zł. Obecnie gminy mogą zwalniać z tego podatku, ale większość tego nie robi. Chciałbym, żebyśmy się zastanowili, przekazując sugestię do ustawodawcy, czy nie warto było rozważyć, jeżeli są obiekty sportowe, aby były zwolnione z podatku od nieruchomości, bo to jest to jest ogromny koszt. Zostawiam to na razie, przekazując sugestię, ale myślę, że to jedno z takich wyzwań, w których powinniśmy podjąć decyzję. Może niekoniecznie decyzję, ale rozpocząć dyskusję. Sugerowałbym, aby to ewentualnie przeanalizować w przyszłości. Dla porównania podatek, który płacimy od Torwaru to 1100 tys. zł, a od Stadionu Narodowego 8100 tys. zł.

Pozostały element to składki członkowskie w różnych naszych organizacjach w kwocie 1700 tys. zł.

Szanowni państwo, jeżeli popatrzymy na kolejny pakiet naszych programów, przechodząc do FRKF, 70 mln zł przekazujemy pzs na program związany ze sportem powszechnym. Poza 186 mln zł na wyczyn, 70 mln zł to środki dedykowane pzs na sport powszechny. Przechodzimy do źródła, jakim jest FRKF. Te konkursy są już w fazie rozstrzygnięć. 40 mln zł przekazujemy na sport szkolny, na program „Mały Mistrz”, czyli nauczycieli wychowania fizycznego w klasach 1-3 oraz na imprezy ogólnopolskie realizowane w obszarze sportu szkolnego. Tu głównym

operatorem jest Szkolny Związek Sportowy, czyli „Mały Mistrz”, klasy 1-3 i imprezy sportowe – kwota 40 mln zł.

Sport akademicki to 22 mln zł, wielokrotnie o tym rozmawialiśmy.

Kolejny jest program „Klub” z kwotą 110 mln zł. Obejmuje ponad 7 tys. klubów – 12 tys. zł wsparcie podstawowe, 17 tys. zł przy klubach kilkusekcyjnych. W tym przypadku realizujemy całą część wsparcia. Operator wieloletni to Ludowe Zespoły Sportowe, więc program „Klub” jest zabezpieczony w kwocie 110 mln zł.

„Aktywne Wakacje” – 15 mln zł. Tu jest konieczność wyboru operatora i obiecujemy, że konkurs rozstrzygniemy przed wakacjami, zgodnie z założeniami programu i sugestiami, analizując rok poprzedni.

Kolejny element wsparcia z programu rozwoju kultury fizycznej – piłka nożna i certyfikacja szkółek piłkarskich, czyli między U8 a U15. Podnosimy dofinansowanie do 47 mln zł. Tam są już cztery gwiazdki – brązowa, srebrna, złota i zielona, a docelowo projektowana jest jeszcze diamentowa, ale nie doczekała jeszcze finału. Coraz więcej świetnych akademii wchodzi do systemu i to jest ten podstawowy model kształcenia sportowców.

Kolejny poziom systemu kształcenia polskich zawodników – przechodzę już do fazy innych dyscyplin – 30 mln zł i poszerzamy poza piłką ręczną, która była, o piłkę siatkową i koszykówkę. Jest 30 mln zł, tak jak w piłce nożnej. Chcemy dać również wsparcie akademiom. Akademie rozwijają się przy zespołach ligowych i ten model jest naprawdę niezwykle ważny, żeby go poszerzyć poza piłką ręczną na piłkę siatkową i koszykówkę. To będzie wymuszać czasem, aby zespoły grające w ekstraklasach mogły tworzyć własne akademie, czyli skupić się na szkoleniu wychowanków, którzy trafią do pierwszych zespołów. W ubiegłym roku był test na piłkę ręczną, w tym roku jest piłka siatkowa, piłka ręczna i koszykówka. Uważam, że to niezwykle istotny model, który musi zaistnieć i go stymulujemy.

Kolejny element to jest ścieżka rozwoju młodych piłkarek i piłkarzy z kwotą 27 mln zł, głównie centralne ligi juniorów. To jest wyjście poza wcześniejszy system akademii piłkarskich, pierwszych lig i ekstraklasy. Nasze świetne CLJ, świetne szkolenie, ale nie mają łączności formalnej z klubami ekstraklasy i pierwszej ligi, a znakomicie szkołą. To jest z dedykacją głównie dla CLJ. Jesteśmy po wielu rozmowach z PZPN-em, ekstraklasą, pierwszą ligą, żeby część środków była przekazana również na system młodzieżowca. Jeżeli ktoś wchodzi, zawodnik, młodzieżowiec, to z tego tytułu klub ma więcej środków. To wymusza granie młodymi zawodnikami, wychowankami, bo to się po prostu opłaca. Mamy zmieniające się proporcje obcokrajowców w stosunku do polskich piłkarzy. Klubom zależy na tym, żeby wychowankowie również się przebijali, więc tam będzie także fragment wynikający z młodzieżowca.

Kolejna rzecz, to program związany z systemem dofinansowania wsparcia sportu młodzieżowego, to jest wyczyn młodzieży i kwota 200 mln zł. Tu finansujemy głównie centralne kadry narodowe, szkoły mistrzostwa sportowego, ośrodki szkolenia sportowego młodzieży, młodzieżowe igrzyska olimpijskie itd. To jest program niezwykle istotny, poprzez który finansujemy szkolenia naszych kadr.

Kolejny element to jest 27 mln zł na wsparcie sportu akademickiego, wojskowego, centralnego szkolenia sportowego oraz szkolenia w LZS-ach. Przekazujemy 27 mln zł plus jeszcze finansujemy udział w akademickich mistrzostwach świata i uniwersjadzie w kwocie 4 mln zł.

Kolejny element to program, który trafia na obszar szkolenia sportowego tam gdzie finansują sport jednostki samorządu terytorialnego. Mamy na to 41 mln zł, włączając do wsparcia przede wszystkim samorządy. Tu głównie chodzi o klasy 4-8 lub szkoły ponadpodstawowe w 11 sportach. One się wyselekcjonowały, to jest głównie badminton, hokej na lodzie, kolarstwo, koszykówka, lekkoatletyka, łyżwiarstwo figurowe, szybkie, piłka ręczna, siatkowa, rugby i tenis stołowy. Ta kwota jest dedykowana do samorządów, które wspierają ten system szkolenia w powiązaniu z naszymi kadrami. Instytut Sportu ma 3800 tys. zł, 14 mln zł przeznaczamy na ogólnopolskie olimpiady młodzieży, zarówno w sportach zimowych, halowych i letnich. Styczeń to była nasza zimowa olimpiada. Kolejne regiony wygrały organizację kolejnych olimpiad młodzieży. Prowadzimy to. Kadry wojewódzkie, czyli federacje regionalne, wsparcie na poziomie 55 mln zł w ramach systemu sportu młodzieżowego i uzdolnionej młodzieży w kategoriach: młodzik, junior, młodszy, junior i młodzieżowiec. Prowadzimy wsparcie naszych federacji regionalnych w całym systemie współzawodnictwa.

Kolejny nieodzowny program, który naprawdę jest strzałem w dziesiątkę, był rozpoczęty jeszcze przez pana ministra Nitrasa i kontynuowany jest przez pana ministra Rutnickiego –

„Klub Pro” z kwotą 93 mln zł. Docelowo chcemy wejść w 900 klubów w tym roku. Wsparcie na poziomie 100-700 tys. zł często podwaja budżety najlepszych klubów, które szkolą i rywalizują w tym systemie. „Klub Pro”, miejmy nadzieję, że wpisujący się jako stały element wsparcia.

Sport osób z niepełnosprawnościami, w tej części łączna kwota 83 mln zł. Jeżeli chodzi o upowszechnianie sportu osób z niepełnosprawnościami dla NGO-sów, 34 mln zł. Jeżeli chodzi o sport wyczynowy i współzawodnictwo to blisko 50 mln zł. Stosowne konkursy są ogłoszone.

Plan wykonawczy na infrastrukturę był omawiany. Myślę, że nie będę tego specjalnie rozwijał.

Jeżeli chodzi o kwestie turystyki, mamy w tej części budżetowej 8 mln zł przeznaczoną na część turystyki społecznej. W tym roku wydamy właściwie 38 mln zł, jeżeli chodzi o odbudowę w obszarze w turystycznym po powodzi. To są środki, które planujemy wydać w tym roku w ramach rozstrzygniętych konkursów. Na początku wspomniany przeze mnie fundusz zajęć sportowych – 30 mln zł dedykujemy ABC pływania, czyli „Umiem Pływać”, 20 mln zł i na projekt ćwiczeń w kwocie 10 mln zł. To są te programy, które są przygotowane w układzie wykonawczym. Jeżeli chodzi o część turystyczną, mamy kwotę 137 mln zł. Jak wspomniałem, dotacja dla POT-u to jest kwota 96 mln zł. Upowszechnianie turystyki w programach, które ogłosimy to 22 mln zł.

To główne elementy projektu wykonawczego, panie przewodniczący. Polecałbym zachować to jako instrukcję naszych działań na ten rok jeśli chodzi o wszystkie programy. Uzupełnimy materiał, zgodnie z sugestią pana przewodniczącego, jeszcze o planowane nabory i kiedy konkursy będą ogłoszone, żebyśmy dokładnie wiedzieli, kiedy będą wybrani operatorzy i kiedy będą ogłoszone programy według przyjętego planu, zarówno w sporcie wyczynowym, jak i powszechnym. Jeszcze chciałem podziękować za te wszystkie trafne ubiegłoroczne sugestie. Przyspieszyliśmy z ogłoszeniem konkursu, więc mam nadzieję, że świat sportu będzie pod tym kątem zadowolony, że można zrobić to szybciej i skrócić właśnie tę część pomiędzy ogłoszeniem konkursu a podpisaniem umowy i przekazaniem środków finansowych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Mamy lekcję obywatelską o naszym sporcie, 45 minut informacji, które zapewne będą przydatne. To prawda, że udało się w części programów przyspieszyć ogłoszenie naborów, natomiast nadal nie dostrzegam systemowych rozwiązań dotyczących umów wieloletnich. Mam nadzieję, że strategia sportu otworzy tę możliwość i w przygotowaniach olimpijskich, w takich programach jak ma na przykład Polski Związek Piłki Nożnej dotyczących certyfikacji. Skoro partner został, krótko mówiąc, sprawdzony i jest partnerem zaufanym, to nie ma potrzeby ogłaszania co roku tych konkursów. Umowy wieloletnie byłyby tu zdecydowanie lepszym rozwiązaniem.

Po drugie, prosiłbym też ewentualnie o kilka zdań albo w uzupełnieniu o nowych zasadach przyznawania środków na organizację imprez o charakterze europejskim i światowym. Wiem, że departament opracował nowe zasady związane z promocją, krótko mówiąc, bardziej przejrzyste, mniej uznaniowe. Nie mamy też informacji, czy ta kwota 10 mln zł, która jest w Polskiej Organizacji Turystycznej przewidziana na promocję Polski poprzez kluby sportowe, sportowców, wydarzenia sportowe, będzie w tym roku również rozdysponowana. W tym zakresie opóźnienia bywały znaczące.

Tradycyjnie po macoszemu potraktowana jest turystyka społeczna. Te zapisy do turystyki społecznej są bardzo ogólne. Przypomnę, że przecież turystyka społeczna jest finansowana ze środków FRKF, w związku z powyższym nie ma żadnych barier czasowych dotyczących ogłaszania naboru na te projekty. Uprzejmie proszę, żeby w konsultacji z organizacjami pozarządowymi można było przyspieszyć, żeby to nie było znowu ogłoszone w drugim półroczu. Nie ma żadnych barier administracyjnych, bo to są środki funduszu. Potrzeba zapewne również dobrego wydatkowania tych środków w odpowiednim czasie.

Jeśli chodzi o „Sportowe Wakacje” mamy zapewnienie, że będą rozstrzygnięte przed wakacjami, ale to jest jedna dobra informacja. Środki finansowe przewidziane na ten cel są zdecydowanie mniejsze niż w poprzednich latach. Kwota 15 mln zł na całą Polskę na „Sportowe Wakacje” to rzeczywiście mało. Moim zdaniem powinniśmy szukać możliwości, aby tych środków finansowych na wsparcie aktywności w okresie wakacyjnym, na „Sportowe Wakacje” było więcej.

Otwieram dyskusję, pytania. Bardzo proszę, kto z państwa? Najpierw parlamentarzyści. Pan poseł Apoloniusz Tajner.

Posel Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, mam pytanie dotyczące programu „Super Asystent”. Jest zapis mówiący o tym, kto może skorzystać z tego programu. Program jest skierowany do byłych członków kadr narodowych, medalistów międzynarodowych imprez itd. Czy musi być koniecznie skierowany do medalistów? Czy obejmuje byłych członków kadr narodowych? Członek kadry narodowej to jest już człowiek, który poznał ten fach sportowy związany z daną dyscypliną, czy konkurencją do końca. Praktyka pokazuje, że najlepszymi trenerami są ci, którzy znają dyscyplinę sportu, ale wcale jakichś medali nie zdobyli i potem szukają pracy w sporcie. Byłbym za tym, żeby ten zapis dotyczył byłych członków kadr narodowych, bez dodawania, że idzie tylko w kierunku medalistów największych imprez.

Odnosnie programu „Klub Pro”, bardzo się cieszę, że jest kontynuowany, jest tam co prawda nieco niższa kwota, ale jeżeli programem będzie objętych 900 klubów wybranych według współzawodnictwa krajowego, to jest naprawdę potężne wsparcie dla nich i w tym wsparciu przede wszystkim są środki na pokrycie pracy trenerów, instruktorów. Od tego musimy zacząć, jeżeli chcemy budować szerzej nasz sport wśród dzieci i młodzieży. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. W nawiązaniu do „Klubu Pro” mam uprzejmą prośbę. Nie wszyscy musimy to wiedzieć. Jak w tym roku, jeśli chodzi o poziom dostępu punktów we współzawodnictwie za minimum ostatnie 3 lata, od kiedy rozpoczynamy udział w programie „Klubu Pro”. Pan poseł Jacek Niedźwiedzki.

Posel Jacek Niedźwiedzki (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam kilka pytań odnośnie sportu powszechnego, bo były zmiany w programie lig amatorskich. W 2025 r. była możliwość składania wniosków na wsparcie lig amatorskich. Obecnie są tylko dla osób powyżej 18 roku życia. Wcześniej była możliwość składania dla dzieci i młodzieży. Jakie były przesłanki, argumenty przy zmianie tych przepisów?

W programie „Aktywni” – edycja 2026 nie ma możliwości złożenia wniosku na wsparcie projektów, które miały większy zasięg, były dużymi, ważnymi regionalnymi projektami, istotnymi dla lokalnych społeczności. Mówię o projektach często składanych przez byłych mistrzów olimpijskich, mistrzów świata. To są duże projekty. Czy Ministerstwo Sportu i Turystyki planuje ogłosić program skierowany do podmiotów kierowanych przez znanych sportowców w sportach z możliwością złożenia wniosku o wartości powyżej 50 tys.

Czy możliwe jest ogłaszanie programów dla polskich związków sportowych w listopadzie, aby realne środki mogły być na koncie związku do końca stycznia danego roku?

Czy możliwa jest zmiana zapisu w programie wspierania promocji sportu poprzez organizacje w Polsce w 2026 r. międzynarodowych imprez sportowych, aby możliwe było aplikowanie o wsparcie imprez międzynarodowych organizowanych dla zawodników do lat 15-17? Podam przykład z ubiegłego roku. W Suwałkach organizowane były mistrzostwa Europy juniorów do lat 15. Tam nasza zawodniczka Wiktoria Kaletka zdobyła złoty medal. Nie można było wnioskować o wsparcie z MSiT, bo takie są przepisy.

Czy ministerstwo planuje ogłoszenie programów dla okręgowych i wojewódzkich związków sportowych na wzór wspierania polskich związków sportowych? Wiemy, że w województwach w okręgowych związkach jest wielu wspaniałych trenerów i organizatorów takich imprez. Jakie plany ministerstwo ma w tym zakresie?

Czy ministerstwo planuje zmiany w programie szkolenia kadr wojewódzkich? Często są problemy, że można zgłaszać zawodników do 15 roku życia, ale na przykład województwo lubuskie ma taki limit, że młodzik ma 3 miejsca, junior młodszy 2 miejsca, a juniorów już brak. Turystyka – to dotyczy mojego regionu, czyli województwa podlaskiego, ale również województwa warmińsko-mazurskiego. Turystyka zorganizowana jest przy jeziorach, kanałach, rzekach i innych zbiornikach wodnych. Nasz region to Zielone Płuca Polski, szlak Green Velo, 62 km tylko w powiecie suwalskim. Jest atrakcyjny przyrodniczo i krajoznawczo. Suwalszczyzna to Wigierski Park Narodowy, Suwalski Park Narodowy. Według GUS województwo podlaskie ma najniższy w Polsce wskaźnik gęstości bazy turystycznej. Wobec niedostatecznej bazy turystycznej natężenie ruchu turystycznego, czyli liczba turystów na 1000 mieszkańców, jest niemal najniższe w Polsce. Podlaskie ma najniższy stopień wykorzystania bazy noclegowej. Czy w obszarze części 40 budżetu państwa, czyli turystyki, są plany MSiT dotyczące programu systemowego wsparcia

rozbudowy infrastruktury turystycznej na obszarze województwa podlaskiego oraz warmińsko-mazurskiego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Mam dwie sugestie, a zarazem pytania. Pierwsza z nich dotyczy programu „Klub”, który jest szeroko kierowany do wszystkich klubów w Polsce. To jest bardzo dobry program. Spotykając się i jeżdżąc w terenie, zwłaszcza po małych miejscowościach, gdzie powstaje teraz bardzo dużo nowych obiektów sportowych, właśnie dzięki takiej polityce ministerstwa, okres 3 lat prowadzenia działalności sportowej w przypadku pierwszego przystąpienia do programu „Klub” wydaje się obecnie zbyt długi. Powstają obiekty, jest społeczne zapotrzebowanie na powstawanie klubów sportowych, a one muszą czekać aż 3 lata do momentu, kiedy mogą o te pierwsze środki kierowane do wszystkich się starać. Uważam, że należałoby zastanowić się nad obniżeniem tego progu wejścia. Oczywiście, żeby otrzymać dotację, trzeba w jakiś sposób wykazać się działalnością i sprawdzić na tym polu, ale jednak ten próg 3 lat wydaje się zbyt wysoki.

Kolejne moje pytanie dotyczy środków na imprezy międzynarodowe. One są oczywiście kierowane tylko dla sportów, które są reprezentowane przez polskie związki sportowe. Ponawiam pytanie o sporty nieolimpijskie. Czy można by było chociażby w zakresie ruchu turystycznego wygenerować środki, żeby imprezy najwyższej rangi typu mistrzostwa Europy, mistrzostwa świata, puchar świata w sportach nieolimpijskich, gdzie nie ma polskich związków sportowych, były dofinansowane w jakiejś minimalnej części pozwalającej na opłacenie obiektu, w ramach pomocy MSiT. Dziękuję bardzo.

Sekretarz generalny Polskiego Związku Sumo Dariusz Rozum:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pani poseł przed chwileczką wyprzedziła moje pytanie. Głównie mi chodzi o program wspierania promocji sportu, bo rzeczywiście w sportach nieolimpijskich nie ma możliwości złożenia wniosku. Reprezentuję polski związek i on też nie ma takiej możliwości. W grupie seniorskiej jest to możliwe, natomiast w młodzieżowej i niżej jest to absolutnie niemożliwe. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, iż promocja sportu ma znaczenie, że to są młodsze grupy wiekowe, nie rozumiem dlaczego nie można złożyć wniosku w sytuacji, kiedy generalnie chyba wszystkim nam zależy, żeby upowszechnianie kultury fizycznej następowało do samego dołu. Nie zbudujemy polskiego sportu tylko na grupie seniorskiej. Przede wszystkim powinniśmy myśleć o tym, żeby ten sport funkcjonował bardzo dobrze na jak najniższym poziomie. Trzeba sobie powiedzieć, że blisko 70% rodzajów aktywności sportowej odbywa się w sportach nieolimpijskich. Albo budujemy sport ogólnie, albo go dzielimy. Wiadomo, ten podział jest na olimpijski i nieolimpijski, ale nie powinniśmy brać tego pod uwagę. Zbudujemy sport tylko wtedy, kiedy będziemy patrzyli na niego bardzo globalnie. Mam pytanie do pana ministra. Jeżeli nie w tym roku, to być może taka zmiana mogła nastąpić w kolejnych latach. Szczególnie, kiedy związek stara się o przyznanie praw do organizacji mistrzostw Europy czy świata w tej młodszej grupie jak nie dostanie żadnego wsparcia z ministerstwa trudno myśleć, żeby zorganizować europejską czy światową imprezę na wysokim poziomie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Dostrzegam zgłoszenia. Najpierw pan poseł Kazimierz. Uprzejmie zapraszam.

Posel Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, mam króciutkie pytanie. W poprzednim roku był nabór na „Moje Boisko – Orlik 2012”. Wiem, że niektóre samorządy mają pozytywnie odpowiedzi natomiast do dzisiaj nie mają zawartej umowy. Kiedy ta umowa z samorządami będzie zawarta? Zaraz będzie kolejna edycja i samorządy się zastanawiają czy mają składać wnioski do kolejnej edycji, czy też jeszcze będą umowy z tymi samorządami zawierane. Zadałem takie pytanie w listopadzie. Mówiono, że będzie. Mamy już luty i jest cisza. Co z tymi umowami? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pani poseł Iwona Krawczyk.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o budżet w zakresie sportu, widać wyraźne trzy filary na których się skoncentruję. Pierwszy filar to infrastruktura. Tu można zaakcentować fakt milionów złotych przekazanych na boiska pełnowymiarowe, hale, sale gimnastyczne, pływalnie czy infrastrukturę o znaczeniu strategicznym. Jest to na pewno ogromny wysiłek inwestycyjny państwa, ale też samorządów. Dzisiaj podczas plenarnych obrad Sejmu rozmawialiśmy na temat ustawy, o której mówiliśmy o szukaniu rozwiązań, aby zatrzymać małe szkoły na terenach wiejskich. Dziś mówimy o infrastrukturze, ale powinniśmy ją oceniać nie wyłącznie w kontekście wybudowanych obiektów, tylko co dalej z ich utrzymaniem, czy jest kadra i jaka jest realna dostępność mieszkańców do wybudowanej infrastruktury. Czy w tym zakresie są zbierane dane, informacje na temat dostępności, ale też w zakresie utrzymania i kadry?

Drugi filar to jest sport powszechny i aktywność społeczna. W tym zakresie są programy: „Aktywna Szkoła”, „Aktywni”, „Aktywny Orlik”, czy działania dla seniorów i lokalnych społeczności. To są kolejne miliony dedykowane tym formom aktywności, ale tak naprawdę to są działania dedykowane zdrowiu społeczeństwa. Wraz ze wzrostem finansowania rośnie też nasza odpowiedzialność za to, jakie są mierzalne efekty dedykowania tych środków na te zagadnienia. Czy wystarcza liczba programów i wzrost beneficjentów, czy jednak powinniśmy się także pochylić nad tym efektem, o którym powiedziałam wcześniej, czyli mierzalności? Jak się zmienia te złe nawyki? Jak te kwestie sportowe czy inicjatyw sportowych przekładają się na eliminowanie tych złych nawyków na trwałe nawyki zdrowotne?

Trzeci filar to sport wyczynowy i przygotowanie kadr, finansowanie przygotowań olimpijskich, szkolenia, wsparcie federacji. To oczywiście jest element budowania pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Musimy pamiętać o tym i to jest akurat dobre miejsce, żeby o tym przypomnieć, że sport wyczynowy zaczyna się w sporcie powszechnym i lokalnym. Jeżeli nie będzie szerokiej bazy, to też nie będzie medali.

Ważne jest, abyśmy też popatrzyli jeszcze na kwestie turystyczne, czyli budżet turystyczny. Kwota 137 mln zł na turystykę, w tym wsparcie pokazuje, że wciąż jest to obszar, który zasługuje na ogromne wsparcie. Jest to obszar o ogromnym potencjale, szczególnie w aspekcie turystyki aktywnej, zdrowotnej i regionalnej, która naturalnie łączy się z infrastrukturą sportową i rekreacyjną. Konkludując, uważam, że myśląc o sporcie i turystyce, powinniśmy coraz częściej albo już zacząć traktować to jako jeden ekosystem rozwoju społecznego i gospodarczego, a nie jako dwa odrębne sektory. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Małgorzata Niemczyk.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałabym dopytać o program certyfikacji szkółek piłkarskich. Jest to program z dość dużym dofinansowaniem, które jest od lat. Chciałabym poznać szczegóły, na co te środki są konkretnie przeznaczane i jak one są wydatkowane rok do roku. Chciałabym to zestawić z programem szkolnych ośrodków siatkarskich, na który idzie około 13 mln zł. Tam wiemy dokładnie ile obozów dla dzieci zostało zorganizowanych, w jakim wieku, ile dzieci zostało objętych szkoleniem, w jakim zakresie, ile trenerów jest przeszkolonych. Przy programie certyfikacji szkółek piłkarskich nie posiadamy od lat takiej szczegółowej, pełnej informacji. Chciałabym zapytać o te akademie sportowe, o których wspomniał pan minister. Jak to ma wyglądać, kto będzie się mógł ubiegać o dofinansowanie, czy to tylko jest dla klubów, które są w ekstraklasie i chcą mieć młodzież na niższych poziomach rozgrywek? Jakie w ogóle będą koszty kwalifikowane do tego programu.

Chciałabym zapytać o „Małego Mistrza”. Na ten program jest tylko 30 mln zł, a uważam, że jest kluczowym i bardzo istotnym programem w kontekście zdrowia publicznego. Uważam, że finansowanie na „Małego Mistrza” powinno być zdecydowanie zwiększone. Jaka ilość szkół w Polsce obejmuje ten program i ile klas? Wiem, że są miasta, jak chociażby Świecie, w którym byłam ostatnio, w którym chwalono mi się, że wszystkie klasy 1-3 są objęte programem, we wszystkich szkołach podstawowych. Takie byłoby życzenie, żeby wszystkie klasy 1-3 w całej Polsce były objęte tym programem.

Chciałabym poznać, w jaki sposób są rozdzielone zajęcia, które są organizowane w ramach dofinansowania „Klub Pro”, „Aktywnej Szkoły” i „Twój Klub”. Na terenie szkół, czy klubów

sportowych wiszą kartki, że klub dostaje dofinansowanie z tych trzech programów, natomiast nikt nie ma zielonego pojęcia, które zajęcia odbywają się w ramach jakich środków finansowych. Istnieje duże ryzyko, że te same zajęcia mają trzy źródła finansowania, bo tak naprawdę nikt nie wie, a jeszcze rodzice też składają się w formie składek członkowskich do klubu, czyli też pokrywają jakieś koszty. Kluby nie przedstawiają jasnych i precyzyjnych informacji, co jest z czego i czasami te pieniądze wpadają do jednego worka i nie wiadomo jak one z tego worka do końca wychodzą.

Chciałabym również zapytać o tak zwane eventy jednodniowe. Czy one są organizowane na terenie szkół, czy na terenie obiektów sportowych? Znamy duże eventy typu Gortat Camp, czy Otylia Camp. Również jest wiele, wiele innych, mniejszych, organizowanych nawet w formie lekcji pokazowych wychowania fizycznego. Czy ministerstwo może mi przedstawić kwalifikacje kosztów związanych z jednodniowymi eventami tego typu? Ile z tego idzie na koszulki, medale, wynajęcie obiektów, z transportem, z przewiezieniem rzeczy i wszystkie koszty niezwiązane z ze sportem w sposób bezpośredni? Ile z tego idzie dla tych dzieciaków? Czasami mam wrażenie, że te wszystkie jednodniowe wydarzenia poza skalą promocyjną nie są ekonomiczne. Najwięcej na tym zarabiają firmy, które produkują koszulki i zajmują się produkcją medali, które na takich imprezach otrzymują wszyscy uczestnicy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pani przewodnicząca zadała pytania przynajmniej na miesiąc pracy nad analitycznymi materiałami dla MSiT. Teraz dwie ostatnie osoby, mianowicie pan Wiesław Wilczyński i pan Rafał Szlachta. Prośba o nieprzekraczanie trzech minut.

Prezes honorowy Escola Varsovia Wiesław Wilczyński:

Na początku taka uwaga porządkująca. Chciałbym wesprzeć opinię pana przewodniczącego i pani poseł Krawczyk, że ten budżet mielibyśmy bardzo przejrzysty, gdyby była strategia, nad którą toczą się prace i byłyby mierzalne oceny wykonania poszczególnych programów. Tego brakuje. Wydaje mi się, użyję takiego kolokwialnego określenia, że dużo pieniędzy się przepala w polskim sporcie, a chciałbym, żeby pieniądze publiczne były wydawane w sposób efektywny. Ten budżet wcale nie jest taki zły, mimo że na niektóre pozycje brakuje pieniędzy, ponieważ on niczym się nie różni od wielu budżetów krajów, które mają znacznie lepsze wyniki sportowe.

Mam konkretne uwagi. Nauka w sporcie. Oglądałem w mediach społecznościowych, w Poznaniu było spotkanie na temat tego jest rola nauki w sporcie. Pan minister Borys zna moją opinię. Powinniśmy bardzo szybko wnioskować o to, aby AWF-y podlegały ministrowi sportu i abyśmy mogli na badania naukowe w sporcie przeznaczać więcej pieniędzy niż 2 mln zł, tak jak w tym budżecie. Sport to jest pole doświadczalne wielu dziedzin nauki. Ta kwota to jest kropla w morzu. Nie pójdziemy do przodu w zakresie nowych technologii i metodologii szkolenia w sporcie.

Druga rzecz – ramy podatkowe określa się w ustawie, natomiast każda gmina na każdy rok określa szczegółowo jakie są zobowiązania podatników. W tym przypadku chodzi o podatek, który wpłaca się od nieruchomości do miast i gmin. Proszę zauważyć, podatek za Torwar to jest ponad 9 mln zł. W Warszawie na podstawowy program na współzawodnictwo i szkolenie dzieci i młodzieży przeznaczają się 22 mln zł. To jest katastrofa. Struktury rządowe czy władze sportowe płacą olbrzymie podatki. Jeszcze zaznaczę, że w Warszawie nawet pobiera się podatek od podmiotów, które mają status organizacji pożytku publicznego – połowę, 50% normalnej stawki. W innych miastach się zwalnia po to, żeby tych dolegliwości finansowych było jak najmniej dla klubów sportowych. Uważam, że posłowie powinni na to zwrócić uwagę i przyjrzeć się tym wszystkim obciążeniom finansowym, jakie nakłada się na podmioty sportowe, w tym przypadku na podatek od nieruchomości i uregulować to w skali całego kraju. W Poznaniu na przykład nie pobiera się od obiektów sportowych podatku od nieruchomości, a w Warszawie pobiera się i jeszcze się pobiera 50% od organizacji, które mają status pożytku publicznego.

Kolejne pytanie – panie ministrze, był taki program wspierania akademii klubów ekstraklasy i tego programu nie widzę. Dobrze, że go nie ma, ale chciałbym, żeby te pieniądze były utrzymane na piłkę nożną. Czy ten program – ścieżka rozwoju młodych piłkarek i piłkarzy to jest właśnie ten zamiennik? Bardzo rozsądnie, bo wielokrotnie pisałem do ministerstwa i również do pań i panów posłów, że są kluby ekstraklasy, które nie mają żadnych wyników w zakresie szkolenia młodzieży, a otrzymywały na przykład 1-1,5 mln zł z tego programu. Nie chcę już wymieniać tych klubów, bo może są parlamentarzyści z tych miast i trochę się zawstydzą. Bardzo dobrze,

że zdecydowano się to zlikwidować. Sport jest mierzalny, tak jak powiedziała pani poseł Krawczyk. Kierujcie się zawsze, we wszystkich programach, w ocenie ich realizacji, właśnie tymi mierzalnymi efektami – to jest wynik sportowy, jakość pracy trenerów i jakość infrastruktury. To wszystko można w bardzo prostych kryteriach ocenić. Bardzo dziękuję. Jeszcze jedno. Program certyfikacji to jest 8.13, panie ministrze, nie 8.15. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie. Pan Rafał Szlachta – Polska Organizacja Rozwoju Sportu i Turystyki.

Prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki Rafał Szlachta:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, nawiążę do drugiej części, o której nikt nie mówił, oprócz pani poseł Iwony Krawczyk, mianowicie do turystyki. Wszyscy wiemy, a szczególnie minister wie, że PKB z turystyki w Polsce to jest około 4,5%, czyli 165 mld zł, z czego państwo oddaje z powrotem, żeby wspomóc różne działania związane z turystyką 0,0835%, czyli mniej niż 0,1%, mniej niż promil. Ładnie cyferkami się gra, ale warto zauważyć jak dużo turystyka daje do budżetu, jak mało wraca. Na to trzeba szczególnie zwrócić uwagę. Myślę, że musimy stworzyć trochę lepsze – używając właściwego słowa – otoczenie, które zadba o ten stan rzeczy. W przyszłych budżetach będziemy o to walczyć, żeby stanowczo zwiększyć finansowanie dla turystyki.

Żeby było krótko, chciałem powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. Nie wiem, czy państwo wiedzą – mogę zrobić szybciutki konkurs – ile osób mamy w Departamencie Turystyki MSiT obsługujących całą turystykę. Aż tak źle nie jest. Do 30 osób. To jest taka sama liczba jak pracowników w przeciętnym urzędzie miasta w departamencie turystyki czy w Urzędzie Marszałkowskim. Panie ministrze, to pokazuje że jest Ministerstwo Sportu i Turystyki, a turystyka jest małą, małą nóżką w tym wszystkim. Na pewno potrzebne są działania, które wzmocnią ten departament, który ma dbać o wszystko, co jest związane z turystyką, od legislacji, po wydawanie decyzji i wszystkie inne sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Trzydzieści osób to nie jest mało, pod warunkiem, że nie zajmują się rozpatrywaniem kwitków i przerzucaniem z biurka na biurko, tylko strategią, ważnymi rzeczami i uczestniczą w ważnych wydarzeniach. Pamiętajmy, że mamy jeszcze Polską Organizację Turystyczną. Bardzo proszę, panie ministrze, o próbę odpowiedzi. Na te pytania, które są głębsze, wymagają skomplikowanej odpowiedzi, proszę na piśmie. Panu ministrowi nie wyznaczamy ram czasowych, ale pan minister ma wyczucie, żeby zamknąć się w około 10 minutach.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Chciałbym, żeby to było interesujące. Proszę państwa, wiele elementów systemowych, o które państwo pytali, myślę, że będzie miało odzwierciedlenie w strategii sportu. Jeżeli nie wyjdziemy od zmian systemowych, to będziemy co roku powtarzać sporą część pytań i wątpliwości. Bardzo liczymy na to, że systemowe zmiany doprowadzą do podpisania wieloletnich umów, kwalifikowalności wydatków w polskich związkach sportowych, mierzalnych rezultatów. Trzeba oświadczyć w końcu sport powszechny, sport wyczynowy. To wszystko będzie miało miejsce przy strategii, przy master planach pzs. Sport powszechny także wymaga wskaźnikowania, na jakim poziomie jesteśmy w naszym kraju. Gromadzimy dane do diagnozy w strategii. 30% dzieci jest bez aktywności ruchowej, zero aktywności ruchowej. Jest największa dynamika wzrostu otyłości wśród dzieci. 65% populacji dorosłej jest w ogóle nieaktywne. W Skandynawii jest to prawie 80% aktywnych. To są wszystko wskaźniki, które należy przeanalizować, jak stymulowanie programów będzie zmniejszało te fatalne elementy, które są związane z podstawą piramidy szkoleniowej i aktywnością przez całe życie. Wiele elementów będziemy mieli złapanych systemowo. Tak zakładam.

Przechodząc do istotnych odpowiedzi, nowe zasady i konkursy, które mamy przed sobą, jeżeli chodzi o „Sportowe Wakacje” – pan przewodniczący wyszedł – operator ma dołożyć do 15 mln zł jeszcze 10 mln zł, więc będziemy mieli 25 mln zł. Z całą pewnością konkursy rozstrzygnięte będą wcześniej, czyli znacząco przed wakacjami. To jest klucz. Już możemy sobie dodać kwotę operatora.

Jeżeli chodzi o Polską Organizację Turystyczną, nie mamy jeszcze podziału kwoty 10 mln zł. Pracuje nad tym pan minister Raś, w jaki sposób i które programy efektywnie będą wsparte

poprzez system promocji turystyki przez polski sport. Poczekajmy jeszcze na część wykonawczą, bo jest w tej chwili w trakcie opracowania.

Jeżeli chodzi o „Super Asystenta”, odpowiadając na pytanie pana posła Apoloniusza Tajnera, na razie mamy tak dużo chętnych do programu, mamy nadliczbę chętnych nad poziomem środków. Skupiamy się w pierwszej kolejności na medalistach. Zakładamy, że jeśli ktoś zdobywał medale mistrzostw Polski, Europy i świata, to ma kwalifikacje i kompetencje większe niż tylko kadrowicz. Oczywiście nie zawsze tak jest, bo w przełożeniu na system trenerski nie zawsze się to parametryzuje. Myślę, że jeżeli będą dochodziły pieniądze, czy większe budżety w kolejnych latach, to uważam, że warto to rozszerzyć. Na razie w pierwszej kategorii skupiamy się nad tymi, którzy byli medalistami.

Ligi amatorskie, tak jak wspomnieliśmy, na razie tylko wśród osób dorosłych, czyli po przekroczeniu 18 roku życia.

Jeżeli chodzi o kwestie infrastruktury turystycznej, tam gdzie jest infrastruktura sportowa, ona sprzyja turystyce. Pada takie pytanie – dlaczego nie finansujemy otwartych basenów rekreacyjnych. To wzmacnia trochę sport i rekreację. Mamy ogromną pulę środków, bo prawie 900 mln zł rocznie, które przeznaczamy na finansowanie bazy sportowej. Stymulujemy inwestycje w polskim sporcie za blisko 2 mld zł rocznie, bo drugie tyle dokładają beneficjenci. Poza incydentem zmiany ustawy na odbudowę infrastruktury turystycznej czystej turystyki z tych programów finansować nie możemy, jeżeli chodzi o infrastrukturę. Jest tylko turystyka społeczna, czyli miękkie działania. W perspektywie przyszłości powstaje strategia rozwoju polskiej turystyki. Należałoby sprawdzić i zastanowić się nad tym, czy stymulowanie niektórej infrastruktury nie jest ważne. Uważam, że jest, bo ta turystyka często wiąże się z aktywnością fizyczną. Podkreślam raz jeszcze, dzisiejsze obwarowania prawne dotyczą wyłącznie części infrastruktury sportowej. Nie możemy obecnie finansować nawet części niesportowej, ona jest po prostu wydzielona.

Odpowiadając na sugestię pana posła Niedźwiedzkiego, jeżeli w perspektywie będziemy mieli więcej środków z przesunięć, pomyślimy o tych ligach. Ligi amatorskie są niezwykle dla nas ważne i bardzo potrzebne, bo aktywizują ludzi. Na razie mamy budżet 10 mln zł.

Jeżeli chodzi o sugestie zmiany programu „Klub”, te 3 lata zostały przyjęte jako weryfikacja, takie minimum trwałości. Jeżeli stowarzyszenie lub klub działa przez 3 lata, to znaczy, że nie będzie zlikwidowane po pół roku. Żeby wejść do systemu po prostu trzeba pokazać jakąś minimalną trwałość projektu. Z różnych przyczyn kluby się likwidują – brakuje lidera i klub upada. Musielibyśmy się oczywiście zastanowić w perspektywie, natomiast mamy na razie program skrojony na nieco ponad 100 mln zł, na ponad 7 tys. klubów. Ile z nich mogłoby wejść, które nie mają 3 lat? Można się nad tym zastanowić w następnych latach, ale to musiałoby być związane z automatycznym zwiększeniem środków. Podkreślam raz jeszcze, kryterium 3 lat jest dla nas kryterium trwałości i takiej rzetelności klubów. Przecież to wszystko są kluby amatorskie. Na razie przy tym zostajemy. To było podstawą przyjęcia takich, a nie innych zasad.

Jeżeli chodzi o sporty nieolimpijskie i imprezy przy tych sportach nieolimpijskich, które są zaczepione w polskich związkach sportowych, także te imprezy międzynarodowe są finansowane. Faktycznie w tym roku jest zmiana kryterium, jeżeli chodzi o sporty nieolimpijskie i część młodzieżową z uwagi na relatywnie mniejsze środki. Zgadza się z panem prezesem Rozumem – w przyszłym roku, jeżeli dodamy środków, również trzeba opierać się na niższych kategoriach wiekowych w sportach nieolimpijskich, To jest ważne. One nas będą promować.

Kryteria promocji sportu, czyli konkurs na imprezy międzynarodowe. Przyjęliśmy na nowo, po raz pierwszy, kryteria, które są znane. Budżet to niespełna 50 mln zł. Konkursy będą rozstrzygane za sekundę. Pierwsze kryterium to ranga wydarzenia lub priorytet ministra. Jeżeli wchodzi mistrzostwa świata w siatkówce w przyszłym roku to są jakieś elementy, których ranga jest ważna – to 0 do 65 punktów, popularność i zasięg sportu w kraju – od 0 do 7, różnorodność form promocji – od 0 do 7, program dodatkowych działań – od 0 do 7, poziom reprezentacji – od 0 do 7, oszczędność i racjonalność wydatków – od 0 do 7. Często widzieliśmy taką sytuację, że przychodził pzs i mówił: bez 30 mln zł niczego nie zrobimy, po czym skala była – nie chcę mówić o konkretności, ale mówię o faktycznym zjawisku – przekazaliśmy 7 mln zł i ta impreza się odbyła z taką samą częścią wydatkową. Racjonalność wydatkowania środków też musi mieć miejsce w ocenie dużych projektów, które nas umiędzynarodowiają.

Do czasu rozstrzygnięcia naszej aplikacji do organizacji igrzysk olimpijskich, która nastąpi w lipcu 2028 r., będziemy potrzebowali kilku maszynowych imprez – tak jak było Euro 2012 – które nas wypromują, poza średnimi i mniejszymi. Jeśli chodzi o te duże, to w przyszłym roku

znowu w Polsce są mistrzostwa świata w siatkówce. W tym roku będą miały miejsce mistrzostwa świata w żeglarskiej. Są niezwykle ważne. Polski Związek Lekkiej Atletyki stara się o otwarte mistrzostwa Europy w 2028 r. To nie jest jeszcze rozstrzygnięte. Jeszcze jest to przesunięte co do decyzji, ale mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce na Stadionie Śląskim byłyby czymś genialnym, pokazującym zdolność państwa polskiego do dużych imprez. Mamy halowe mistrzostwa świata w Toruniu już za półtora miesiąca. Wiele takich dużych projektów się do nas zgłasza. One muszą budować wizerunek państwa polskiego. Oprócz tego są oczywiście wszystkie te, które opiekają z dyscyplin nieolimpijskich. Nad tymi rzeczami będziemy pracować.

Jeżeli chodzi pytania pana posła Gwiazdowskiego, to rozstrzygnięcie orlików nastąpi w przyszłym tygodniu i przez następne dwa tygodnie będą przekazywane elektronicznie beneficjentom umowy do podpisania. W tej chwili są w rozpatrywaniu. Ten system będzie działał szybko. Proszę uspokoić wszystkich beneficjentów. Rozumiem, że czekają tak naprawdę na rozpisanie przetargów. Orliki, które uzyskały dofinansowanie będą miały przekazywane w formie elektronicznej umowy podpisane z naszej strony.

Pani poseł Krawczyk mówiła o trzech kluczowych obszarach. Jeżeli chodzi o infrastrukturę, musimy mieć kryterium dostępności. Mamy takie sytuacje – przykład z Dolnego Śląska, już nie chcę mówić o szczegółach – że inwestujemy w orlika, otwieramy go, po czym gmina likwiduje szkołę. Mała miejscowość jest bez szkoły i orlik nie jest dostępny, bo szkoła nie funkcjonuje. Są takie elementy, które trzeba będzie racjonalizować. Często są chętni, którzy wybudują to przy szkole, która ma dzieciaki, ma oddziały przedszkolne i efektywność wykorzystania ma miejsce.

Powiązania z turystyką są oczywiście wartościowe. Mówiliśmy na wspólnej konferencji w Kamiennej Górze, że jeśli chodzi o rozstrzygnięcia konkursów, jeżeli chodzi o saneczki w Karpaczu, to już są ostatnie chwile. Pan minister to zapowiedział. Czuwamy nad tym. Przecież ta inwestycja ma charakter wyczynu, powszechności, ale także turystyczny. Każdy będzie mógł przyjechać turystycznie. Jeżeli myślimy o ogromnej hali toru do łyżwiarstwa szybkiego w Zakopanem, to wtedy, kiedy tor nie będzie używany dla łyżwiarzy szybkich w wyczynie może być największą ślizgawką Europy. Wyobraźmy sobie, że turysta, który przyjeżdża w maju, sierpniu, lipcu, gdzie na zewnątrz jest 30-40 C°, może wypożyczyć sobie łyżwy i pojeździć na największej ślizgawce, bo to będzie całoroczny tor. Ta atrakcja, jak Wielka Krokiew, ściągnie nam kolejne setki tysięcy turystów. Łączmy te elementy, bo ta infrastruktura oczywiście pracuje. Podkreślam raz jeszcze – turystyka aktywna to jest również fragment sportu. Obecnie nie mamy formalnej możliwości, żeby inwestować w infrastrukturę turystyczną czysto pozasportową. Nie mamy takich narzędzi prawnych, bo rozporządzenie i ustawa nam na to nie pozwalają.

Jeżeli chodzi o kryteria wynikające z liczby szkół w „Małym Mistrzu”, w 2025 r. było 2800 szkół, 185 tys. uczestników, 10 tys. nauczycieli. To są nasze dane, które, które zebraliśmy. Są znane, podobnie jak kwestia kryteriów w przypadku certyfikowanych szkółek piłkarskich. To jest 10 tys. zł na poziomie certyfikacji w kolorze zielonym – ich jest obecnie najwięcej – w brązowym 7 tys. zł na drużynę, srebrnym 14 tys. zł i 20 tys. zł w elemencie złotym. Są bardzo szczegółowe kryteria wydatków, na przykład do 80 zł brutto za godzinę pracy trenera. Są środki przeznaczone na podwyższenie kwalifikacji trenerów, na wynajem obiektów, do 10% całej sumy na zakup sprzętu. W certyfikacji są bardzo czytelnie znane kryteria, które narzucamy, bo w przypadku certyfikacji szkółek piłkarskich czterech poziomów operatorem jest PZPN.

Jeżeli chodzi o „Klub Pro”, kryteria są na ukończeniu i są poddawane analizom z naszej strony. Niebawem ogłosimy wyniki, które staną się podstawą do rozstrzygnięć przydziału kwot. Chcemy, aby w tym roku było docelowo 900 klubów. Pamiętamy, wychodziliśmy chyba z 600 klubów, w tamtym roku było 850, w tym roku 900 klubów. Chcemy poszerzać liczbę klubów, które z „Klubu Pro” będą korzystać. Podział na to ile środków trafia na koszulki i sprzęt – musimy dokonać jakiejś elektronicznej analizy w sporcie powszechnym, chyba wykorzystać AI, ale teoretycznie jest to możliwe, żeby przewertować te tysiące beneficjentów i zobaczyć w tych jednodniowych imprezach jaka jest efektywność wydatków. Nikt tego chyba nie mierzył zbiorczo. Musielibyśmy spróbować puścić system elektroniczny i dać takie zadanie AI, bo może trzeba po prostu te elementy pogrupować. Spróbujemy jakoś do tego systemowo podejść.

Jeżeli chodzi o kryteria wsparcia akademii siatkówki, piłki ręcznej i koszykówki, te kryteria nie są jeszcze stworzone. Powstaną przy współpracy z polskimi związkami, podobnie jak w przypadku piłki nożnej, w przypadku której rozmawiamy z PZPN-em, ze specjalistami od szkolenia wyczynowego, młodzieżowego, ekstraklasą i pierwszą ligą. Tutaj również muszą wejść bardzo

mocno polskie związki sportowe, żebyśmy mogli stworzyć kryteria pod akademie piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki. Jeszcze nie są znane. Powstaną w niedługim czasie, po konsultacjach.

Jeżeli chodzi o kwestie weryfikacji w piłce nożnej, chcemy ją rozszerzyć, także na wniosek beneficjentów, już od szóstego roku życia do piętnastego. CLJ-ki, jak wiemy, to U15, U17, U19, tak jak było. Jest też spora część ekstraklasy i pierwszej ligi, która nie ma CLJ-ek. Na przykład akademie pana prezesa ma CLJ-ki i radzi sobie doskonale w rywalizacji CLJ-ek. Do młodzieżowca jeszcze nie mamy przypisanej kwoty, ale to jest trzeci etap dodatkowo wzmacniający istniejący już program. On wymusza granie piłkarzami – młodzieżowcami w pierwszym składzie. Często mamy takie sytuacje, że trener w pierwszej lidze lub ekstraklasie, mając doświadczonego 25-, 27-latkę, mówi: nie zaryzykuję 17- czy 18-latką. Jeżeli minuty wyrabia młodzieżowiec, mówię teraz o tym trzecim etapie, już poza CLJ-kami, to wtedy mówią: dobra, jeżeli mi za to zapłacą. To zaczyna naprawdę działać. W tym zakresie próbujemy ten program przygotować już na stałe, czyli certyfikacja – poziom podstawowy, docelowo dojdzie jeszcze pewnie gwiazdka diamentowa, ta najwyższa, ale nie eliminujemy tych, którzy mają certyfikację, jeżeli korzystają z CLJ-ek czy akademii, CLJ-ki i młodzieżowiec.

Kadra w turystyce, zgadzamy się, jest za mała. W pełni się zgadzam.

Na pozostałe pytania spróbujemy państwu odpowiedzieć pisemnie, chyba że jeszcze państwo dyrektorzy chcą zabrać głos i odpowiedzieć na pytania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pani przewodnicząca powie jeszcze dosłownie kilka zdań i kończymy posiedzenie Komisji.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Panie ministrze, mam bardzo dużą prośbę odnośnie programu „Mały Mistrz”. Z danych, które pan przedstawił wynika, że jest nim objętych 2800 szkół. Sztuczna inteligencja podaje, że jest 8 tys. szkół wiejskich, a 6 tys. szkół w miastach, czyli łącznie jest to 14 tys. szkół, co oznacza, że programem objętych jest około 15% szkół w Polsce. Liczba dzieci, która poszła w roku poprzednim do pierwszej klasy wynosi 430 tys. Nawet jeśli przemnożymy to razy trzy, programem „Mały Mistrz” nie obejmujemy 10% dzieci w Polsce. Na program „Aktywna Szkoła” idzie prawie 140 mln zł. Efektywność programu „Aktywna Szkoła” nie jest znana i mierzalnych efektów nikt nie jest w stanie przedstawić w żaden sposób, poza liczbami odnośnie uczestników. Jeżeli program „Mały Mistrz” obejmie 50% szkół w Polsce i 50% dzieci, to będziemy mieć mierzalny efekt, bo to jest istota ruchu i rozwoju koordynacji ruchowej u dzieci. Bardzo proszę nawet o przesunięcie środków z „Aktywnej Szkoły” na rzecz „Małego Mistrza”, bo to da nam naprawdę olbrzymie efekty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSiT Piotr Borys:

Zweryfikujemy dane. Nasze dane z programu „Mały Mistrz” w 2025 r. to jest 2800 szkół i 185 tys. uczestników oraz 10 tys. nauczycieli. Możemy zweryfikować AI i nasze dane, ale poprosimy o raport szczegółowy. Naszym marzeniem jest to, o czym mówiła pani przewodnicząca, żeby nauczyciel w klasach 1-3 był nie tylko eksperymentalnie, systemowy jako „Mały Mistrz”, z jedną godziną tygodniowo, tylko żeby to były trzy godziny prowadzone przez nauczyciela wychowania fizycznego. Efektywność „Aktywnej Szkoły” też jest znana co do liczby uczestników. Próbuje zachęcać. Pamiętajcie, że działa taki paradoks, że dzieciaki często nie chcą ćwiczyć na WF uważając, że część zajęć jest prowadzona mało atrakcyjnie, ale z wielką przyjemnością po lekcjach uczestniczą w sportach, które znają i kochają. Musimy te paradoksy likwidować. Zweryfikujemy liczby oczywiście między AI a naszymi danymi realizowanymi przez program SZS. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Proszę państwa, będziemy powolutku kończyć posiedzenie Komisji. Trzeba uczciwie powiedzieć, że mamy sporo środków finansowych, jeśli chodzi o szeroko rozumiany sport. Z jednej strony jest to dość duże wsparcie dla zawodników, którzy uprawiają sport w sposób niemal zawodowy, ale również dla tych wszystkich, którzy są amatorami. Musimy również zdawać sobie sprawę, że ta Komisja nie rozwiąże wszystkich problemów. W sport dzieci i młodzieży trzeba bardziej włączać Ministerstwo Edukacji Narodowej i samorządy, ponieważ daje

to większą szansę na nasz sukces. Proszę państwa, to są niezwykle ważne rzeczy, bowiem wszyscy jesteśmy skupieni wokół sportu. Z jednej strony chcemy zdobywać więcej medali na mistrzostwach Europy, świata, na igrzyskach olimpijskich, z drugiej strony chcemy, by poziom usportowienia polskich dzieci był na wyższym poziomie. Wiemy o tym, że ta tendencja niestety jest dla nas niekorzystna. Mamy bardzo duży przyrost otyłości wśród dzieci i młodzieży, ale również zmniejszenie ich sprawności fizycznej. To się wiąże ze stylem życia. Na ten styl życia musimy w jakiś sposób, mniejszy czy większy, wpływać. Cieszę się z tego, o czym mówił pan minister. Musimy w Polsce organizować duże imprezy sportowe, o zasięgu międzynarodowym, mistrzostw świata. W ten sposób tworzymy wizerunek naszego kraju i państwa polskiego. To może wpływać też na taką modę na uprawianie sportu.

Bardzo państwu dziękuję. W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów dzisiejszego posiedzenia Komisji, Komisję uważam za zamkniętą. Dziękuję bardzo.